

W Wiśle można się kąpać tylko nielegalnie

Data publikacji: 25.08.2007 0:00



brak zdjęcia

Urzednicy chcieli zrobic plażę nad zbiornikiem w Wiśle Czarne. Efekt jest taki, że być może całe jezioro zostanie ogrodzone płotem.

Czego brakuje turystom przyjeżdżającym do Wisły? Wody. Otwarty jest tylko jeden basen, w dodatku nie ma na nim żadnych atrakcji, od dawna też przydałby mu się remont. Zdesperowani ludzie w każdy upalny dzień tłoczą się więc na brzegach Wisły i chłodzą w zalewach utworzonym przez niewielkie wodospady. Jest tu jednak tak płytko, że pływać się nie da.

Ludzie kąpią się także w zbiorniku w Wiśle Czarne, choć obowiązuje tam zakaz kąpieli - mówi **Paweł Brągiel**, radny cieszyńskiego powiatu. Sztuczne jezioro otoczone jest lasem i uważane za jedno z najpiękniejszych w Polsce. Problem w tym, że to zbiornik wody pitnej dla Śląska Cieszyńskiego. Stąd zakaz kąpieli.

W rzeczywistości zakaz obowiązuje tylko na papierze. Pod koniec lipca doszło tam nawet do tragedii - utonął 23-letni mężczyzna próbujący przepłynąć jezioro wszerz. *Ludzie i tak będą się tam kąpać. Nie chcemy, by dochodziło do kolejnych takich tragedii. Stąd pomysł, by na brzegu na wysokości ul. Białej Wiselki urządzić zagospodarowaną plażę, może nawet z ratownikiem. Łatwiej byłoby wtedy zapanować nad kąpiącymi się i zadbać o ich bezpieczeństwo* - mówi **Andrzej Molin**, burmistrz Wisły. *Poza tym byłaby to kolejna duża atrakcja turystyczna Wisły. Nie dziwię się, że ludzie tam tak ciągną, bo to naprawdę piękne miejsce* - dodaje **Molin**.

O zgodę na utworzenie plaży urzednicy wystąpili do pszczyńskiego inspektoratu Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gliwicach. RZGW nie chce się jednak zgodzić na wykorzystanie zbiornika do celów rekreacyjnych. Powód: przepisy sanitarne.

Taki zakaz dotyczy wszystkich zbiorników wody pitnej w kraju - potwierdza **Aleksandra Sanetra** z cieszyńskiej Powiatowej Stacji Sanitarно-Epidemiologicznej.

Burmistrz Wisły wie, że kąpiel w zbiorniku jest niebezpieczna. Dno jest niezbadane, mogą tam być dziury, poza tym woda z Białej i Czarnej Wiselki jest bardzo zimna, więc łatwo o szok termiczny. RZGW nie wyklucza, że w tej sytuacji zbiornik zostanie ogrodzony płotem. Władze Wisły chcą tego uniknąć, dlatego brzegi patroluje teraz straż miejska.

Patrol nie może jednak pilnować jeziora przez całą dobę - mówi **Molin**. Jeśli pomysł ze strażą okaże się nieskuteczny, zbiornik zostanie ogrodzony.